

Dziennik Białostocki

ILUSTRACJA

ŚWIĄTECZNA

DODATEK

Dziennik Białostocki

Uroczystości ku czci ks. Skargi



Punktem kulminacyjnym uroczystości dla uczczenia 400-letniego urodzin ks. Piotra Skargi było nabożeństwo na pl. Zamkowym, które odbyło się przy udziale P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza gen. Rydza-Smigłego.

Defilada sztandarów



Na zakończenie kongresu narodowo-socjalistycznego w Norymberdze odbyła się defilada wojska przed kanclerzem Hitlerem i najwyższymi dostojnikami wojskowymi Rzeszy.

Tragedia Hiszpanii

Bez względu na działania wojenne nie oszczędzają nawet najmniejszych zabójstw Hiszpanii. Oto zniszczony plac Zocodover w Toledo, który kiedyś gościł tysiące turystów. Obok artylerii rządowa przygotowuje ciężkie posiłki dla bombardowania Alcazary.



Lot dookoła Polski



Na start w Warszawie

Ekipa dziennikarzy-łotników przez samoloty "Loty dookoła Polski"

Trochę zaszalona się z trasą

Grupa uczestników zawodów

Nad całą Polską warczą smęły 30 samolotów, uczestniczących w VI Zawodach Krajowych Samolotów Turystycznych, których trasa biegnie przez wszystkie wielkie i małe lotniska Polski

Podwójni zdobywcy Atlantyku



Harry Richman i Dick Merrill, którzy naszym samolotem "Lady Peace" dokonali dwukrotnego przelotu Oceanu Atlantyckiego z Ameryki do Europy i z powrotem.

Bunt marynarzy w Portugalii



Przywódcy buntu marynarzy na krążowniku "Alonso Albuquerque" przewożeni pod eskortą do więzienia.

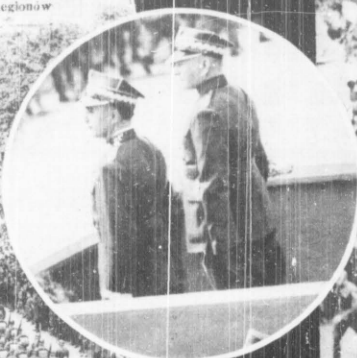
Górale w Warszawie



Bawięca w Warszawie wielka wycieczka górali karpackich i podhalańskich wzbudza wielkie zainteresowanie na ulicach stolicy. Na zdjęciu Podhacanie podziwiają ekspozycję na wystawie metalurgicznej.

Powitanie wojsk wracających z manewrów

Kolumna piechoty na ul. Legionów



Minister spraw woj-
skowych gen. Ka-
przycki i inspektor
armii gen. Fabrycy
przyjmują dekadę

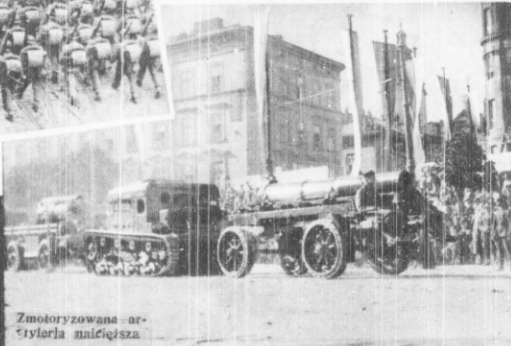
Wśród szpalierów
witaującej publicz-
ności

WELTOWIE

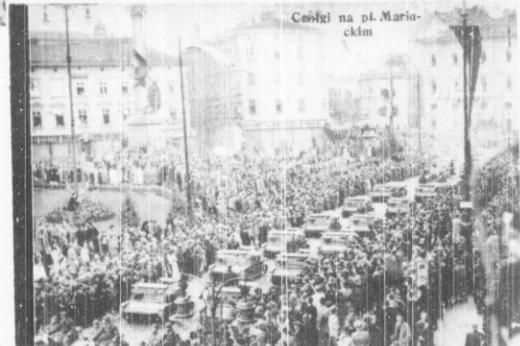
Strójne góralki z
pod Złoczowa obier
wola przemarsz
wojsk



Zmotoryzowana ar-
tyleria nalicująca



Czołgi na pl. Maria-
ckim



W WARSZAWIE

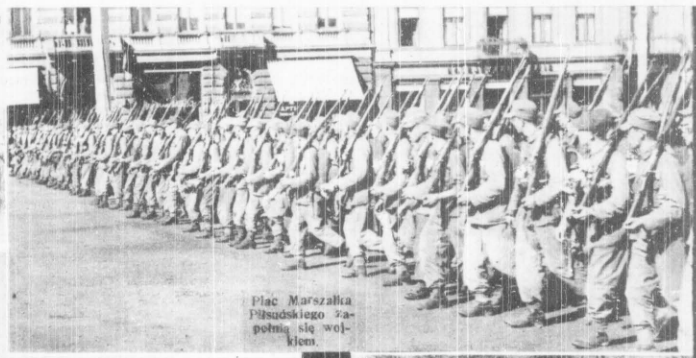


Mały cioturzysta
kawalerii



Prezydent miasta
mł. Styrzyński
podaje powitanie
przemówienia

Przed komenda
miasta.



Plac Marszałka
Piłsudskiego za-
pełnia się woj-
kami



Łeżki płacali nie-
śla dolnych
rączek.

Dla szwoleżerów
wszystko: i kwia-
ty i calus.



Baczność!
Prezentuj broń!

Z ulicami prze-
tuli warszawia-
nek

Po raz pierwszy
w roku bieżącym
wszystkie miasta
na terenie Rzeczy
pospolitej powitały
w sposób niezwy-
kle uroczysty od-
działy swoich gar-
nizonów, powra-
cające po trudach
manewrów i ob-
rów ćwiczebnych
do koszar. Szcze-
gólnie uroczysty
charakter posiada-
ła deflada wojska
wo Łwowie i po-
witanie żołnierzy
przez stolicę.



Dobrana para.



W tak werbta.

Apetyt dopisuje

Na honorowej trybunie

Tańco i wygodnie

Podczas hymnu

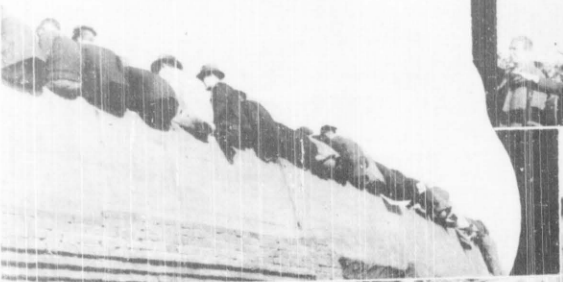
Mi chcemy gola!

Zdrowie Albaszczaka!

Dla „Sport Tagblatt”

— Uj, tak coś ciasno!

Jest! Jest! Siedzi w słotce!



Wtedy podczas meczu Polska Niemcy padła w którejś tam minucie pierwsza bramka „dla gości”. Przykra konstatacja zapanowała na honorowej trybunie stworzonej przez złotówkowych widzów na zwycięstwo wyniosłego perkana, odzianego stadion od ulicy. Cień smutku pokrył twarz, na niejednej wargi wybiegło mimo woli skomplikowane zdanie, złożone z wyrazów rzadko gdzie używanych w kręgu rodzinnym. Jaskrawy kontrast z ogólnym nastrojem tworzył tylko jakiś rudawy blondyn, który klaskał w

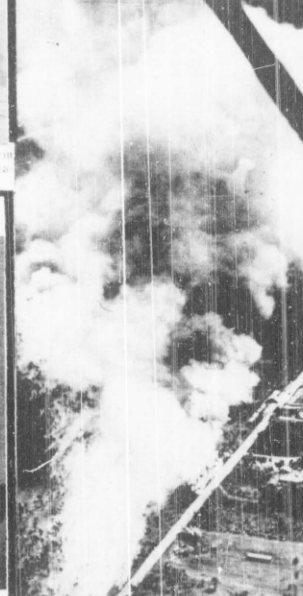
dłonie, walił obcasami w parkan, śmiał się rozgłośnie, wymachiwał kapeluszem i wogóle oddawał się niepoohamowanej radości. Zasmuceni widzowie obserwowali go z niesmakiem, a wreszcie jego najbliższy sąsiad w sportowej koszulce i cyklistówce nasunął na oczy, zaaptył: — Kape wu polniesz? — Co proszę? — Czy pan szanowny władca polsku? — Wiadomo, że władam. — No to siedź pan spokojnie, bo ludzi pan z parganu pozdrucasz na

Rower podbija i wieś



Wieloletnio w miastach ale i na wsi rower stał się coraz bardziej popularnym rodzajem lokomocji. Dość dziwny kontrast stanowi zestawienie obserwacji na szosach polskich barwny strój ludowy i rower.

Lazurowe wybrzeże w ogniu

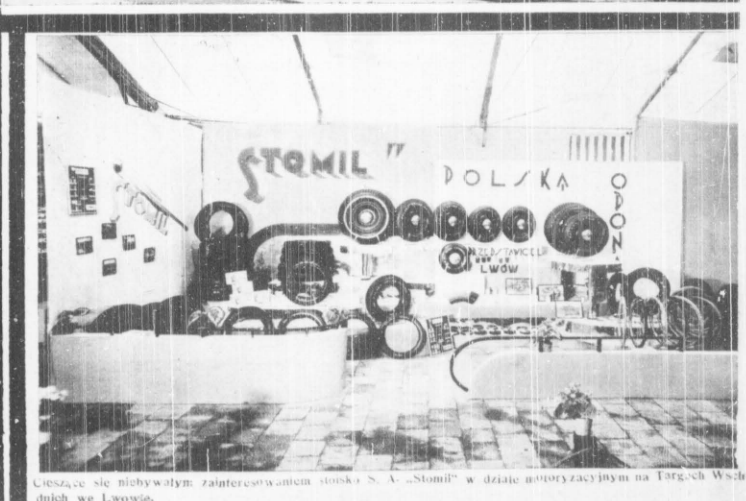


W pobliżu Cantres na Riwierze francuskiej spłonęło 15.000 hektarów lasu.



W Instytucie technologicznym stanu Massachusetts dokonano przy pomocy niezwykle precyzyjnego aparatu fotograficznego zdjęć migawkowych na 1.000.000 sekundy, co pozwoliło obliczyć, że widoczne na zdjęciu kolibry dokonują podczas lotu 50 uderzeń na sekundę.

STARACHOWICE PRZY PRACY



Ciesząc się niebywałym zainteresowaniem stoiska S. A. „Stomil” w dziale historycznym na Targach Wschodnich we Lwowie.

cznie wzrastają i w dalszym ciągu możemy się fatalnie na nich odegrać.
— Kto wi, czy nie masz pan racji?
— Praktyka nas poucza, że mam rację i o każdy zakład ide jak dzisiaj lekko nie wygramy.
— A swoją szosa, a nie dywierzam.
— Takim prawem flacha stoi, o wiele ma się rozumieć jesteś pan odpowiedzialnym na dwa złote groszy trzydziści, bo tu o czystej wyborowej była mowa, wszak tak?
— Rzecz naturalna, ale nasamprzaw musisz pan ten zakład wygrać.
— Co pod tem względem jestem spokojny. Dam panu szanownemu przykład z życia.
— Masz pan dajmy na to nieporozumienie towarzyskie z koleżką czyli tyż nawet z nieznanym osobnikiem który zaczyna panu podgrymaszać i rzeczy tak stoja, że na pierwszy rzut oka już widać, że krew się poleje.
— On pana łapie za kłapy, pan mu obrywasz krawat, on pana kopie w pieszczel, pan mu dajesz fangie w nos i zaczem naprawdę zaczem się kolować, już obydwa jesteście zmachane i ten zwycięży który silniejszy nerwy posiada.
— A skoro jeżeli ten ów osobnik z miejsca daje panu szanownemu w rzya, traci pan panowanie nad sobą. Wpadasz pan w złość i takie mu pan spuszczaś knoty, że odjeżdża pogotowie ratunkowem.
— Dzisiaj właśnie nasze chłopaki panowanie nad sobą stracili i mecz jest wygrany.
— Kontrahenci potwierdzili zakład uscisłiem dłoni i pograżyli się w obserwacji kry.
— Nie wiedzieli, że u ich stóp falował wielotysięczny tłum, że wprowadzano stamtąd na pół uduśzone kobiety, że coraz wyskakiwał ktoś z tłoku z oberwanym rekawem lub spodniami „przerobionymi na pumpy”, że obok salujących po hitlerowsku berlińczyków stoi poważny czarno ubrany kupiec warszawski z dostojną brodą i woła:
— Mi chcemy gola!
— Po meczu pan w cyklistówce spojrzal na swego przeciwnika.
— No widzisz pan nie wygraliśmy!
— Bo przerwa była za długa i chłopaki zanadto oprzytomnieli! Zwycięstwo było połowiczne, w takim razie i flacha idzie „po pałani”.
— Proszę bardzo!

Na wystawie W. M. E. L. jednym z najciekawszych i najefektowniejszych jest stoisko Starachowice. Pełni tuż się tutaj dydaktyczny proces przetwarzania żelaza od pieca hutniczego do gotowego wyrobu. Publiczność z wielką ciekawością obserwuje poszczególne fazy produkcji.
Stoisko wykonane jest w pięknych kolorach i wspaniale oświetlone, czyni je atrakcyjnym dla wzroku ludzkiego i powoduje tłumne zatrzymywanie się zwiedzającej publiczności.

XVI-te Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie

Coraz radośniej dokumenciem samowystarczalności przemysłowej Polski staje się Targi Wschodnie we Lwowie. I w tym roku przemysł polski

i polskie rzemiosło wystąpiły okazałe, ekspozycje szereg nowych wytworów.

Tegoroczne Targi Wschodnie były dobrze obełgane i stanowiły doroczną manifestację naszej

żywności przemysłowo-handlowej, będąc jednocześnie ważnym instrumentem torowania dróg naszej ekspansji na rynki zagraniczne.

„Polonóz” — nożyk do golenia na Targach Wschodnich



Elektryczne stółko tej najwskazywanej w Polsce fabryki nożyków do golenia jest potwierdzeniem zasady samowystarczalności przemysłowej. W tej dziedzinie produkcji wystarczamy sobie znakomicie.

Nożyki do golenia fabryki „Polonóz” nie tylko w naszym ale i w całym świecie — angielskim, szwedzkim czy amerykańskim, ale same z dużym powodze-

niem eksportowane są za granicę! To też import nożyków ustał prawie zupełnie, od czasu powstania fabryki „Polonóz”, która całkowicie zaspokaja rynek polski.

Zresztą, wszyscy dobrze znamy doskonałe brzytwy „Polonia”, „Polonia Social” lub „Extra”, „Polonia Luksusowa”, „Record”, „Victoria” czy wręcz „Triumf”, próbujemy je z powodzeniem „na własnej skórze” i chwala-

my sobie ten rzeczywiście świetny wyrób polski.

Mercedes-Benz



Wyjątkowym sukcesem cieszyły się na Targach Wschodnich samochody znanej marki światowej MERCEDES-BENZ.

Wspaniałe stoisko firmy na froncie pawilonu samochodowego zainteresowało zwiedzających Targi, a miara zainteresowania publiczności jest fakt, że wiele wozów, ciężarowych i osobowych

wych (z motorami Diesla) sprzedano na miejscu.

Firma Mercedes-Benz egzystuje już od lat 50, a na czele jej w Polsce stoi znany automobilista, przemysłowiec branży samochodowej p. Stefan hr. Tyszkiewicz, prezes i założyciel Ligi Drogowej.

Nowe Hasło Pań



Na Targach Wschodnich zwracało na siebie uwagę pań artystycznie urządzone stoisko krajowej fabryki pończoch „Delta” — znanej marki „777”.

Na zdjęciu widzimy fragment drabiego stoiska „Delta”, poświęconego sprzedaży pończoch i skarpet marki „Delta” na miejscu.

Produkcja „Delty”, dzięki doskonałości produkowanego towaru, w niczym nie ustępuje wyrobom zagranicznym, niemieckim, stale wzrasta, zaspokajając najszybsze życzenia i gust pań.

Dzięki „Delcie” możemy bez obawy przerwać skądinąd dla bilansu handlowego przywóz pończoch z zagranicy, byłoby tylko te akcje poparty nasze panie, stosując praktycznie hasło: „Chodźmy tylko w pończochach polskich „Delta”, oznaczonych sosenkami”.

Zakłady „SOLVAY” w Polsce



Tysiące osób, zwiedzających Targi Wschodnie miało okazję oglądać w elektrycznym stoisku Zakładów „SOLVAY” poglądowo przedstawione użycie w go-

spodarstwie domowym sody (białdła), która „piecze, czyści, myje”. W sposób poglądowy ilustrowano również ciekawymi plakatami korzyści

plynące z zastosowania sody „czyszczącej” (bicarbonat) przy pieczeniu ciasta, gotowaniu i konserwacji.

Wyróżnione auta na Targach Wschodnich



Generalne Przedstawicielstwo na Polskę firmy „Citroen”, Motor-Car — Czarniowska 119 wystawiło na Tar-

gach szereg modeli samochodów odznaczających się nowoczesną konstrukcją i piękną linią. Samochody te wzbudziły ogólny podziw. Na pierwszym

planie widzimy siedmioosobową limuzynę „Familliale” model 11, w głębi 5-osobową karetę model 7.

Porcelana polska „Cmielew”



Niewiele fabryk krajowych może się poszczycić, jak „Cmielew”, 150-letnim istnieniem. „Cmielew”, biorąc zawsze udział we wszystkich targach i wystawach przemysłowych, w tym roku, na Targach Wschodnich, wykazał piękne asortymenty porcelany stołowej, zarówno w serwisach skromnych i tanich, jak i luksusowych, dekoracyjnych, o pięknym rysunku kształtów i wykwintnych szczegółach artystycznych.

Produkcja działu porcelany stołowej, czyni zupełnie zbędnym jakikolwiek import tej porcelany z zagranicy.

Drugim działem produkcji „Cmielewa” jest porcelana techniczna, a zwłaszcza — elektrotechniczna, jak np. izolatory niskiego i wysokiego napięcia — spore i wisiorowe, znane pod marką „Cmielew”, a ponadto porcelana laboratoryjna i apteczna.

OJA
kredki suche
do warg
nieplamiące